

Sygn. akt IX Ca 117/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2020r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy,

w następującym składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Bożena Charukiewicz (spr.),

Sędziowie: Ewa Dobrzyńska – Murawka,

Agnieszka Żegarska,

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2020r. w Olsztynie,

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. C.

przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę,

na skutek apelacji powódki i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 10 grudnia 2019r., sygn. akt I C 290/18,

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

– w punkcie IV zasądza od pozwanego na rzecz powódki dodatkowo ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 34.000 zł od dnia 12 kwietnia 2017r. do dnia 9 grudnia 2019r., oddalając powództwo w pozostałej części;

– w punkcie II zasądzoną tam od pozwanego na rzecz powódki rentę w wysokości po 1.170 zł obniża do kwoty po 390 zł (trzysta dziewięćdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną na wskazanych tam warunkach, oddalając powództwo w pozostałej części;

- w punkcie III zasądzoną tam od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.360 zł tytułem skapitalizowanej renty obniża do kwoty 3.120 zł (trzy tysiące sto dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie tam wskazanymi, oddalając powództwo w pozostałej części;

- w punkcie V zasądzoną tam od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu obniża do kwoty 2.382,56 zł (dwa tysiące trzysta osiemdziesiąt dwa złote pięćdziesiąt sześć groszy);

- w punkcie VI nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Mrągowie kwotę 2.605,43 zł (dwa tysiące sześćset pięć złotych czterdzieści trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

II. oddala apelację pozwanego w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.510,16 zł (jeden tysiąc pięćset dziesięć złotych szesnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Dobrzyńska - Murawka Bożena Charukiewicz Agnieszka Żegarska

UZASADNIENIE

Powódka S. C. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 34.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 września 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, renty w wysokości po 1.170 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 marca 2018 roku oraz kwoty 9.360 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 lipca 2016 roku do 28 lutego 2018 roku oraz zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, że 1 maja 2016 roku na parkingu w miejscowości R. została potrącona przez samochód prowadzony przez kierowcę, który był ubezpieczony u pozwanego. W następstwie zdarzenia doznała nadkłyckiowego złamania kości udowej lewej zespolonej płytą AO skutkującą występowaniem stawu rzekomego, co w sposób trwały ograniczyło jej sprawność. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie i wypłacił powódce 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10.233,90 zł tytułem zwrotu kosztów opieki za okres do 30 czerwca 2017 roku co jednak w żaden sposób nie odpowiada wielkości doznanej przez powódkę krzywdy. Nadto wymaga ona nadal pomocy osób trzecich w najprostszych czynnościach życia codziennego w wymiarze 3 godzin dziennie. Wysokość żądanej z tego tytułu renty powódka określiła w oparciu o stawkę godzinową minimalnego wynagrodzenia w 2017 roku.

Ponieważ pozwana w postępowaniu likwidacyjnym zwróciła powódce koszty opieki za okres od wypadku do 30 czerwca 2017 roku, żądanie powódki obejmuje okres późniejszych 8 miesięcy .

Pozwany (...) S.A. w W. wniosł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu zarzucił, że w związku ze zdarzeniem wypłacił powódce kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwota ta jest odpowiednia i w należyty sposób uwzględniła charakter następstw wypadku dla stanu zdrowia powódki, jej wiek i sytuację życiową. Żądanie przez nią wyższej kwoty jest w tych warunkach nieuzasadnione. Zakwestionował również żądanie zasądzenia renty albowiem powódka wymaga w aktualnym stanie zdrowia stałej opieki. Bezpośrednio po wypadku powódka zmuszona była do korzystania z pomocy innych osób, co pozwany uwzględnił i z tego tytułu wypłacił jej kwotę 1.400 zł. Zakwestionował również sposób wyliczenia przez powódkę wysokości renty.

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2019 r. Sąd Rejonowy w Mrągowie zasądził od pozwanego na rzecz powódki: tytułem zadośćuczynienia kwotę 34.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem renty kwotę po 1.170 zł miesięcznie, płatną do 10-tego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 marca 2018 r., tytułem skapitalizowanej renty kwotę po 9.360 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 marca 2018 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie oddalił powództwo. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.667 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Mrągowie) kwotę 3.577,90 zł, w tym kwotę 2.620 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu i kwotę 957,90 zł nieuiszczonych wydatków na opinię biegłego i za dokumentację medyczną.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka S. C. ma 77 lat, mieszka w miejscowości R., gmina M.. Nie posiada stałego źródła utrzymania. Otrzymuje zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł. Mieszka z mężem, który ma 82 lata i otrzymuje emeryturę w wysokości około 1.800 zł miesięcznie. Ma dwie dorosłe córki, które mieszkają w tej samej miejscowości.

W 1999 roku powódka doznała urazu lewej nogi – złamania kości udowej. Była z tego powodu operowana. Złamanie zespolono płytą kątową. W 2002 roku z powodu destabilizacji zespolenia oraz stawu rzekomego kości udowej lewej, była reoperowana, wycięto jej staw rzekomy, wypełniono ubytek przeszczepami kostnymi, zespolono kość udową płytą kątową. W wyniku tego urazu lewa noga powódki była krótsza o około 5 centymetrów i z tego powodu powódka poruszała się przy pomocy kul.

W dniu 1 maja 2016 roku powódka razem córką J. Ł. była w kościele w miejscowości R. na mszy. Po jej zakończeniu udała się na parking, który znajdował się po przeciwnej stronie kościoła. Powódka poruszała chodnikiem, szła wolno

przy pomocy kul. Przechodząc przez jezdnię została uderzona w lewą nogę przez cofający - wyjeżdżający z parkingu samochód osobowy marki A. (...), którym kierował E. O.. Pojazd sprawcy wypadku ubezpieczony był w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

W wyniku potrącenia powódka przewróciła się na jezdnię. Córka powódki swoim samochodem z miejsca zdarzenia zawiozła ją do Szpitala (...) w M., gdzie zrobiono jej wstępne badania i skierowano na dalsze leczenie do Szpitala (...) w B.. U powódki stwierdzono destabilizację zespolenia płyty kątowej kości udowej lewej. W dniu 2 maja 2019 roku przeszła zabieg operacyjny usunięcia zespolenia, oczyszczenia kości z tkanek bliznowatych, wykonano repozycję otwartą i zespolono kość udową płytą kłykciową, wykonano przeszczepy kostne z talerza kości biodrowej prawej.

W szpitalu powódka przebywała do 6 maja 2016 roku. Noga z uwagi na rodzaj urazu nie została usztywniona. Karetką pogotowia powódka została przetransportowana do domu. W domu powódka nie była w stanie się poruszać o własnych siłach, nie wstawiała, noga była spuchnięta, nie było ruchu w palcach. Poza tym miała bardzo rozległą (od biodra do kolana) niegojącą się ranę pooperacyjną. W tym czasie powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe uszkodzonej nogi. Przyjeżdżał do niej lekarz i robił zastrzyki przeciwbólowe. Ciągły ból nogi choć ze zmniejszającym się natężeniem powódka odczuwała przez około rok po zdarzeniu. Przez okres około 1,5 roku nie wychodziła z domu. Po mieszkaniu poruszała się przy pomocy balkonika i członków rodziny, którzy początkowo pomagali we wszystkich czynnościach życia codziennego, tj. podniesieniu się z łóżka, myciu, toalecie, ubraniu, przygotowaniu i podaniu posiłków, wykonywaniu czynności domowych, zakupach.

Jak ustalił Sąd Rejonowy obecnie powódka również odczuwa dolegliwości bólowe nogi i dodatkowo kręgosłupa. Przyjmuje środki przeciwbólowe. Wymaga stałej pomocy innych osób albowiem nie jest w stanie samodzielnie podnieść się z łóżka i wykonać jakichkolwiek czynności, które związane są z chodzeniem, długotrwałym staniem, schyleniem się, czy chociażby wykąpaniem się. Córki powódki pomagają w robieniu zakupów, przygotowują posiłki, transportują w miarę potrzeby do lekarza, sprzątają mieszkanie, robią pranie i szereg innych czynności związanych z bieżącymi sprawami życiowymi, których powódka nie jest w stanie samodzielnie wykonać.

Powódka sporadycznie opuszcza mieszkanie, porusza się wówczas przy pomocy dwóch kul łokciowych i potrzebuje dodatkowo, np. przy poruszaniu się na schodach pomocy osób trzecich. Przy pomocy kul jest obecnie w stanie przejść bardzo krótki odcinek drogi.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że do grudnia 2017 roku powódka z powodu urazu i przebytego zabiegu operacyjnego pozostawała pod stałym nadzorem lekarskim. Wykonywane w tym czasie badania wykazały powikłanie stabilizatorów wewnętrznych kości kończyny, brak zrostu i staw rzekomy sklerotyczny kości udowej lewej. Jest to dysfunkcja stała ponieważ w celu utykania zrostu powódka wymagałaby rozległej operacji z użyciem przeszczepów kostnych z niepewnym wynikiem co do wygojenia się z racji wieku i dużego ryzyka powikłań zdrowotnych łącznie ze zgonem.

Do czasu zdarzenia powódka była osobą samodzielną. Poruszała się samodzielnie przy pomocy kuli, wykonywała wszystkie prace domowe, robiła zakupy, jeździła samodzielnie do lekarzy. Była osobą aktywną.

Według formalnych kryteriów doznane przez powódkę obrażenia kwalifikują ich następstwa na łącznie 40% uszczerbku na zdrowiu, z tym że z uwagi na wcześniejszy uraz reoperowany w 2002 roku należy określić go obecnie na poziomie 20 %.

Aktualnie proces leczenia powódki jest zakończony, choroba ma charakter utrwalony. Powódka porusza się przy pomocy balkonika i dwóch kul łokciowych, jest niesamodzielną. Wymaga pomocy i opieki osób trzecich przez około 8 godzin dziennie przy czynnościach życia codziennego. Z uwagi na wiek i brak możliwości wyleczenia nie jest w stanie korzystać z zabiegów rehabilitacyjnych.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 12 października 2016 roku, w sprawie sygn. akt IIK 233/16 postępowanie karne wobec sprawcy wypadku E. O. z uwagi na okoliczność, że stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień zawinienia nie był znaczny zostało warunkowo umorzono na okres próby 1 roku.

Pojazd E. O. w chwili zdarzenia objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) na podstawie umowy z pozwanym ubezpieczycielem - polisa nr (...).

W trakcie postępowania likwidacyjnego powódka otrzymała od pozwanego kwotę 16.000 zł zadośćuczynienia. Pozwany wypłacił powódce nadto kwotę 10.233,90 zł tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich za okres od 6 maja 2016 roku do 30 czerwca 2017 roku. Podstawę do ustalenia wysokości tej kwoty stanowiło założenie, że w powyższym okresie powódka wymagała pomocy w rozmiarze 3 godzin dziennie, jako stawkę godzinową przyjęto kwotę 8,30 zł (kwota minimalnego wynagrodzenia netto).

W ocenie Sądu Rejonowego pozwany (ubezpieczyciel) uznał swoją odpowiedzialność – co do zasady – i dotychczas z tytułu powyższej umowy ubezpieczenia dobrowolnie wypłacił na rzecz powódki kwotę 16.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W toku całego procesu pozwany nie kwestionował ustaleń faktycznych dotyczących samego zdarzenia, nie zakwestionował również opinii biegłego powołanego przez Sąd celem ustalenia jakie skutki odniosło dla poszkodowanej to zdarzenie. Nie zgadzał się jedynie z wysokością żądanego zadośćuczynienia twierdząc, że wypłacona do tej pory przez niego kwota jest adekwatna do krzywd jakich doznała powódka oraz ze wskazaną przez biegłego okolicznością, że powódka wymaga pomocy osób trzecich przez 8 godzin dziennie.

Ustalając odpowiednią sumę należnego powódce zadośćuczynienia Sąd uwzględnił doznane przez nią cierpienia fizyczne, jak również miał na względzie fakt, że powódka doznała krzywdy bez swojej winy, a skutki wypadku odczuwa do dnia dzisiejszego.

Doznane obrażenia spowodowały wiele cierpień powódki, odczuwała ona długotrwały bardzo silny ból nogi przez blisko rok. Obecnie dolegliwości bólowe również występują choć z mniejszym natężeniem co jednak również w ostatnim okresie powodowało, że powódka przyjmowała serię zastrzyków przeciwbólowych. Wielotygodniowe unieruchomienie, długotrwałe leżenie, brak możliwości samodzielnego poruszania ograniczone do przemieszczaniu się po mieszkaniu przy pomocy balkonika uniemożliwiały normalne funkcjonowanie, sprawiały dyskomfort i poczucie bezradności. Powódka choć jeszcze przed zdarzeniem miała w związku z przeżytym złamaniem nogi kłopoty z poruszaniem się, to wcześniejszy uraz był wyleczony, nie miała dolegliwości bólowych i była samodzielna.

Przy ustaleniu należnej powódce kwoty zadośćuczynienia Sąd uwzględnił przede wszystkim wysokość uszczerbku na zdrowiu, będący wyłącznie następstwem urazu, który wyniósł 20%, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i natężenie cierpień fizycznych i związane z nią niedogodności. Sąd Rejonowy mając na względzie wskazane powyżej kryteria uznał, że żądanie zasądzenia kwoty 34.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu kwoty 16.000 zł wypłaconej już przez pozwanego, zasługuje w pełni na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy zasadnym było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, mając na uwadze szczególnie okoliczności związane z ustaleniem wysokości uszczerbku na zdrowiu powódki. Sąd Rejonowy uwzględnił także żądanie zasądzenia renty na rzecz powódki.

Powódka bowiem wymaga pomocy przy podnoszeniu się, kąpieli, przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, robieniu zakupów, dowozach do lekarza, czy chociażby wyjściu z mieszkania. Powódka nie jest w stanie przemieszczać się na dłuższe dystanse, czy długo stać, a zatem pomoc nawet w drobnych sprawach, ale angażujących fizycznie jest jej niezbędna.

Powódka przez zdarzeniem nie była osobą w pełni sprawną, albowiem miała na skutek przeżytego wcześniej złamania nogi kłopoty z poruszaniem się. Musiała chodzić z podparciem kuli. Była jednak osobą w pełni samodzielną, która nie miała kłopotów ze sprawami życia codziennego. Stawka została określona wysokością minimalnego wynagrodzenia

godzinowego w 2017 roku i jest kwotą niższą niż, np. wysokość odpłatności za godzinę usług opiekuńczych w gminie zamieszkania powódki. Mając na uwadze powyższe wysokość należnej powódce renty określono na kwotę 1.170 zł miesięcznie (3 x 13 = 39 x 30=1.170). Powódka domagała się skapitalizowanej renty za okres 8 miesięcy dlatego Sad Rejonowy zasądził na jej rzecz kwotę 9.360 zł.

Odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty skapitalizowanej renty orzeczono od dnia wytoczenia powództwa, albowiem pozwany znał sytuację zdrowotną powódki już na etapie postępowania likwidacyjnego, wiedział o konieczności korzystania przez nią z pomocy osób trzecich w sprawach życia codziennego. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c., zaś o kosztach sądowych na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok zaskarżyły apelacjami strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części oddalającej powództwo w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych na rzecz powódki kwoty 34.000 zł za okres od dnia 12 kwietnia 2017 r. do dnia 9 grudnia 2019 r. W apelacji zarzuciła naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 kodeksu cywilnego w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - poprzez ich niezastosowanie skutkujące zasądzeniem odsetek ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia od dnia wyrokowania (tj. od dnia 10 grudnia 2019 r.), podczas gdy strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia, co najmniej od dnia 12 kwietnia 2017 r., co uzasadnia zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od tej daty.

Wskazując na powyższy zarzut powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oznaczenie daty początkowej, od której zasądzone zostały odsetki ustawowe od kwoty 34.000 zł na dzień 12 kwietnia 2017 r. oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. co do punktów II, III, V i VI. W apelacji zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj.:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego przejawiającej się w błędnym uznaniu, że w związku ze zdarzeniem z dnia 1 marca 2016 r. zwiększyły się potrzeby powódki w zakresie sprawowania nad nią opieki przez osoby trzecie, podczas gdy z zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego (w szczególności zeznań świadków, tj. osób faktycznie sprawujących nad powódką opiekę przed zdarzeniem zgłoszonym u pozwanej oraz po tym zdarzeniu) wynika, że powódka już przed zdarzeniem zgłoszonym u pozwanej wymagała pomocy osób trzecich w takim samym zakresie jak po przedmiotowym zdarzeniu, co doprowadziło do bezpodstawnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.170 zł, począwszy od dnia 1 marca 2018 r. i na przyszłość oraz skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny zeznań świadków, przejawiającej się ich błędnej i nielogicznej ocenie polegającej na uznaniu, że do czasu zdarzenia z dnia 1 marca 2016 r. powódka była osobą samodzielną, poruszała się jedynie przy pomocy kuli, wykonywała wszystkie prace domowe, robiła zakupy, jeździła samodzielnie do lekarzy oraz była osobą aktywną, a dopiero po przedmiotowym zdarzeniu zaczęła wymagać pomocy osób trzecich podczas gdy: z zeznań świadka D. B. (córka powódki) złożonych na rozprawie w dniu 11 września 2018 r. wynika, że powódka już po pierwszym wypadku (tj. wypadek zgodnie z zeznaniami powódki z 1999 roku, za który pozwana nie odpowiada) wymagała pomocy osób trzecich, a zakres wykonywanych czynności opiekuńczych przed zdarzeniem z dnia 1 marca 2016 r. był taki sam jak po tym zdarzeniu, tj.:

a) „Już po pierwszym wypadku mama wymagała pomocy, a po drugim wypadku to już całkiem. Wcześniej gotowałam mamie, myłam ją. Teraz robię to samo.”;

b) „Siostra jak wraca z pracy też coś ugotuje i przyniesie. Przygotowujemy posiłki, sprzątamy, robimy zakupy jak trzeba. Przed wypadkiem też tak było. Przed wypadkiem mama wychodziła z domu przy pomocy balkonika pod opieką. Tak samo jak teraz.”;

c) „Od chwili pierwszego wypadku do chwili obecnej wykonuję te same czynności przy mamie.”;

2) świadek J. Ł. (córka powódki) na rozprawie w dniu 11 września 2018 r. wskazała, że w chwili obecnej sprawuje nad powódką opiekę maksymalnie przez 1-2 godzin dziennie, a opieka nad matką spoczywa głównie na D. B. (jest u powódki codziennie), która nie pracuje i ma czas na sprawowanie opieki, co prowadzi do logicznego wniosku, iż to D. B. ma najpełniejszą wiedzę w zakresie sprawowania opieki nad powódką przez oraz po zdarzeniu z dnia 1 marca 2016 r.;

3) świadek M. C. (mąż powódki) na rozprawie w dniu 11 września 2018 r. wskazała, że już przed zdarzeniem z dnia (...) córki sprawowały opiekę nad powódką (m.in. robiły pranie, gotowały, sprzątały w domu), a powódka poruszała się za pomocą chodzika oraz rzadko wychodziła z domu; co doprowadziło do bezpodstawnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.170 zł, począwszy od dnia 1 marca 2018 r. i na przyszłość oraz skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich, w sytuacji gdy z zeznań osób najbliższe powódce wynika, że powódka już przed zdarzeniem z dnia 1 marca 2016 r. wymagała pomocy osób trzecich w takim samym zakresie jak po przedmiotowym zdarzeniu;

3. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego przejawiającej się w jego błędnej ocenie polegającej na daniu wiary treści opinii biegłego chirurga ortopedy (A. M.), w zakresie sprawowania nad powódką opieki przez osoby trzecie, tj. w ocenie biegłego w związku z przedmiotowym zdarzeniem powódka wymaga dodatkowej opieki osób trzecich w wymiarze 8 godzin, podczas gdy ustalenia biegłego są sprzeczne z zeznaniami świadków, tj. osób bezpośrednio sprawujących nad powódką opiekę przed zdarzeniem zgłoszonym u pozwanej oraz po tym zdarzeniu, z których wynika, iż powódka już przed zdarzeniem z dnia 1 marca 2016 r. wymagała pomocy osób trzecich w takim samym zakresie jak po przedmiotowym zdarzeniu, co doprowadziło do bezpodstawnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.170 zł, począwszy od dnia 1 marca 2018 r. i na przyszłość oraz skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich;

4. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez danie wiary treści zeznań powódki w zakresie dotyczącym sprawowania nad powódką opieki przez osoby trzecie przed zdarzeniem z dnia 1 marca 2016 r. oraz po tym zdarzeniu, podczas gdy zeznania te są sprzeczne z zeznaniami świadków, tj. D. B., J. Ł. oraz M. C., z których wynika, że powódka przed zdarzeniem zgłoszonym u pozwanej wymagała pomocy osób trzecich w takim samym zakresie jak po przedmiotowym zdarzeniu, a ponadto powódka jest osobą bezpośrednio zainteresowaną pozytywnym dla niej rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy, co doprowadziło do bezpodstawnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.170 zł, począwszy od dnia 1 marca 2018 r. i na przyszłość oraz skapitalizowanej renty z tytułu opieki osób trzecich;

5. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego przejawiającej się w jego błędnej ocenie polegającej na uznaniu, że powódka wymagała opieki osób trzecich w związku ze zdarzeniem zgłoszonym u pozwanej przez okres od dnia 1 lipca 2017 r. do dnia 28 lutego 2018 r., podczas gdy zeznania świadków wynika, że powódka już przed zdarzeniem z dnia 1 marca 2016 r. wymagała pomocy osób trzecich w takim samym zakresie jak po przedmiotowym zdarzeniu, tj. nie była osobą samodzielną, wymagała stałej pomocy osób trzecich, potrzebowała pomocy w pracach domowych, przygotowywaniu posiłków, utrzymywaniu higieny osobistej, robieniu zakupów oraz wychodzeniu z domu, a skutki zdarzenia z dnia 1 marca 2016 r. nie powodowały już konieczności sprawowania nad powódką opieki, co doprowadziło do bezpodstawnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 9.360,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za opiekę osób trzecich;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 444 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że wskutek zdarzenia z dnia 1 marca 2016r. zwiększyły się potrzeby powódki uzasadniające przyznanie skapitalizowanej renty w związku z kosztami opieki osób trzecich, podczas gdy takie rozstrzygnięcie nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym, co doprowadziło do błędnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki skapitalizowanej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 9.360 zł;

2. art. 444 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że wskutek zdarzenia z dnia 1 marca 2016r. zwiększyły się potrzeby powódki uzasadniające przyznanie comiesięcznej renty, podczas gdy takie rozstrzygnięcie nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym, co doprowadziło do błędnego zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki comiesięcznej renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.170 zł miesięcznie, płatnej od dnia 1 marca 2018r., podczas gdy brak jest ku temu podstaw.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki podlegała uwzględnieniu w całości, apelacja pozwanego była zasadna w części.

Za trafny należało uznać zarzut powódki błędnego ustalenia daty wymagalności roszczenia, a tym samym zasadności żądania odsetkowego dopiero od dnia wyrokowania. Nie ulega wątpliwości, że jeżeli dłużnik opóźnia się z zapłaceniem zadośćuczynienia to wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Mając na uwadze aktualny charakter odsetek zasądzenie ich w niniejszej sprawie od daty wyrokowania stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika. Zdaniem Sądu Okręgowego podzielenie stanowiska Sądu Rejonowego prowadziłoby do zaakceptowania celowego niekiedy, jak najdłuższego zwlekania z przeprowadzeniem postępowania likwidacyjnego i tym samym opóźnienia w spełnieniu świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu czy to na wniesienie pozwu przez poszkodowanego, czy też - w krańcowych przypadkach - na orzeczenie sądu.

Należy mieć na uwadze, że odsetki zgodnie z art. 481 k.c. stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Przy powyższym nie można zapominać, że termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa także art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Według powołanej regulacji, zakład wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie 30 dni zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania.

Ratio legis tego przepisu opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako

profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców czy lekarzy specjalistów, obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że w zaskarżonym wyroku nie została prawidłowo określona data odsetek od zasądzonego zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie krzywda doznana przez powódkę była możliwa do ustalenia w toku postępowania likwidacyjnego. Znane były już wszystkie okoliczności zdarzenia i jego skutki pozwalające na ustalenie nie tylko zasady odpowiedzialności, ale również wysokości świadczenia należnego powódce. Okoliczności te były ewidentne i nie zmieniły się w trakcie trwania niniejszego postępowania. Wypadek skutkujący krzywdą powódki miał miejsce w dniu 1 maja 2016 r., zaś ustalenie odpowiedzialności sprawcy nastąpiło wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 12.10.2016 r. Pismem z dnia 27.02.2017 r. pełnomocnik powódki ponownie wystąpił do pozwanej ze zgłoszeniem roszczeń z OC sprawy. W dniu 10.01.2017r. w wydanej decyzji pozwana wypłaciła na rzecz powódki dalszą kwotę 6.000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Pozwana decyzją z dnia 11.04.2017r. przyznała i wypłaciła powódce dodatkową kwotę 8.833,90 tytułem zwrotu kosztów opieki za okres do 30.06.2017 r. Ostateczna decyzja w przedmiocie żądań powódki została wydana przez pozwanego w dniu 11 kwietnia 2017 r.

W ocenie Sądu Okręgowego zakres uszczerbku, którego doznała powódka, który mógłby być stwierdzony najpóźniej w dacie wydania decyzji z 11 kwietnia 2017 r. był możliwy do prawidłowej oceny w toku postępowania likwidacyjnego, którego zasadnicza część zakończyła się rzeczoną decyzją. Tym samym decyzja ta przyznająca powódce jedynie część jej żądań i stanowiąca jednocześnie ostateczną odmowę zapłaty żadanego przez powódkę zadośćuczynienia w pełnej wysokości, mogła stanowić datę wymagalności niespełnionego świadczenia powódki. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał za słuszne żądanie powódki zgłoszone w apelacji zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego, tj. 12 kwietnia 2017 r. i dlatego zasądził dodatkowe odsetki za opóźnienie od kwoty 34.000 zł od dnia 12 kwietnia 2017r. do 9 grudnia 2019r.

Analizując natomiast zarzuty apelacji pozwanego, to Sąd Okręgowy uznał je za zasadne częściowo. Przede wszystkim za prawidłowe należało uznać stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym konsekwencją oddziaływania czynnika szkodzącego może być zwiększenie się potrzeb poszkodowanego (np. koszty opieki lekarskiej). Powstanie konieczności ponoszenia dodatkowych wydatków powoduje, że sytuacja majątkowa poszkodowanego ulega pogorszeniu. Ponieważ celem przyznania renty jest osiągnięcie stanu, jaki istniałby, gdyby zdarzenie szkodzące nie miało miejsca, powinna ona pokrywać koszty zwiększonych potrzeb poszkodowanego.

W ocenie Sądu Okręgowego ocena całości materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie pozwalała na przyjęcie, że w związku z wypadkiem z dnia 1 maja 2016 r. potrzeby powódki uległy zwiększeniu, co prowadziło do uznania zasadności żądania zapłaty renty. Sąd Okręgowy nie podziela jednak stanowiska Sądu I instancji, który rozszerzył zakres świadczenia rentowego ponad wynikające ze stanu faktycznego sprawy potrzeby powódki. Tym samym za niezasadne należało uznać zarzuty pozwanego domagającego się oddalenia roszczenia powódki co do zasądzenia renty w całości, natomiast zasadne było stanowisko co do obniżenia jej wysokości.

Pozwany w apelacji cytuje częściowe zeznania świadków - przede wszystkim córki powódki – D. B. i dokonuje ich jednostronnej oceny, pomijając całokształt materiału dowodowego, w tym zeznania pozostałych świadków oraz dowód z opinii biegłego. Z zeznań D. B. pozwany wyprowadza wniosek, że zakres pomocy, której wymagała powódka przed jak i po wypadku z dnia 1 maja 2016 r. nie uległ zmianie, co w konsekwencji nie rodziło powiązania między zdarzeniem wywołującym szkodę a zaistnieniem jakichkolwiek zwiększonych potrzeb powódki.

Tymczasem z dowodu z przesłuchania stron - powódki wynika, że po urazie, którego doznała w 1999 r. powódka była osobą samodzielną. Poruszała się samodzielnie przy pomocy kuli, wykonywała wszystkie prace domowe, robiła zakupy, jeździła samodzielnie do lekarzy. Wykonywała drobne prace w ogródku. Była osobą aktywną.

Po wypadku z dnia 1 maja 2016 r. zakres aktywności powódki niewątpliwie zmniejszył się. Po mieszkaniu zaczęła się poruszać wyłącznie przy pomocy balkonika. Schodzenie po schodach wymagało asysty innej osoby. Nie mogła wykonywać żadnych prac domowych. Korzystała z pomocy córek, które sprzątały mieszkanie i przynosiły zakupu oraz robiły obiady, a sytuacja ta trwa nadal.

Z dowodem z przesłuchania stron koresponduje wprost dowód z zeznań świadka - drugiej z córek powódki – J. Ł., która wskazała na czynności, które powódka wykonywała przed wypadkiem z dnia 1 maja 2016 r. samodzielnie. Powódka samodzielnie robiła pranie, paliła w piecu. Pomagała przy dzieciach, a kul używała do utrzymania równowagi. Ta sytuacja uległa zmianie po wypadku z 1 maja 2016 r., po którym powódka potrzebuje pomocy w niemal każdej czynności życiowej.

Treść powyższych zeznań zgodna jest z zeznaniami świadka M. C. – męża powódki, który także podkreślał samodzielność powódki przed wypadkiem z 2016 r. wskazując, że powódka przed tym zdarzeniem chodziła, robiła obiad i pranie. Po wypadku, tymi czynnościami zajmowały się wyłącznie córki.

Ostatecznie na związek koniecznej opieki nad powódką w związku z wypadkiem z dnia 1 maja 2016 r. wskazał w sposób stanowczy biegły sądowy z zakresu chirurgii ogólnej, (...). Opinia biegłego nie została przez pozwanego skutecznie zakwestionowana. W związku z czym, uwzględniając pozostałe wskazane dowody, nie było podstaw do przyjęcia braku związku przyczynowego między szkodą powstałą w wyniku wypadku z dnia 1 maja 2016 r., a zwiększonymi potrzebami powódki.

Tymczasem przedstawione w apelacji stanowisko pozwanego zupełnie nie uwzględnia wskazanych powyżej dowodów, które oceniane łącznie dają spójny obraz sytuacji życiowej powódki zarówno przed jak i po wypadku z 2016 r. Pozwany zastosował jedynie własną wersję stanu faktycznego sprawy i ocenę zaledwie jednego dowodu. Zupełnie pominął praktycznie cały pozostały materiał dowodowy w tym mającą szczególne znaczenie z uwagi na jej fachowość opinię biegłego. W apelacji nie zostały przedstawione żadne argumenty, które nie pozwalałyby przyjąć wiarygodności tych dowodów.

W konsekwencji takie zaprezentowanie zarzutów przez pozwanego nie pozwala, w zakresie zasadności roszczenia o rentę, na przyjęcie, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy była w tej części nielogiczna lub sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowe.

Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00).

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie daje podstawę do jednoznacznego przyjęcia, że w związku z wypadkiem z dnia 1 maja 2016 r. potrzeby powódki związane z opieką zwiększyły się, co uzasadnia przyznanie powódce renty określonej w art. 444 § 2 k.c.

Dodać należy, iż w związku z faktem sprawowania opieki nad powódką przez członków rodziny, w orzecznictwie przyjmuje się, że prawo do renty z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego nie jest uzależnione od wykorzystania przez poszkodowanego renty na zaspokojenie tych potrzeb (tak wyrok Sądu Najwyższego z 11.03.1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977). W szczególności sprawowanie nad poszkodowanym opieki przez rodzinę, tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie, nie pozbawia poszkodowanego prawa do renty.

Na marginesie warto uzupełnić rozważania Sądu Rejonowego i wskazać, że w judykaturze trafnie przyjmuje się, że warunkiem powstania prawa do renty jest trwały charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (tak w

uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 roku, I PK 198/11). W przeciwnym razie szkoda podlega naprawieniu nie w drodze przyznania renty, lecz w drodze odszkodowania przewidzianego w art. 444 § 1 k.c. (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 września 1973 roku, I PR 341/73). Taka jest bowiem natura świadczenia rentowego, które ma na względzie zaspokojenie trwale istniejących potrzeb. Taka sytuacja zachodziła w niniejszej sprawie. Powódka wykazała, że w związku z wypadkiem z dnia 1 maja 2016 r. powstały po jej stronie stałe wydatki związane ze zwiększonymi potrzebami powódki wynikającymi z konieczności udzielania powódce pomocy przez osoby trzecie. Tym samym roszczenie o zasądzenie renty było w niniejszej sprawie co do zasady usprawiedliwione i trafne.

W ocenie Sądu Okręgowego jednak zarówno żądanie powódki jak i ostateczna ocena Sądu I instancji zaprezentowana w zaskarżonym wyroku przekraczały zakres koniecznego świadczenia związanego z wypadkiem z 2016 r. Sąd II instancji przyjął, że zakres usprawiedliwionych potrzeb powódki może być zaspokojony przez pomoc osoby trzeciej świadczoną jedną godzinę dziennie przez 7 dni w tygodniu. Obejmuje ona pomoc w zakupach, gotowaniu i higienie. Przy czym nie wszystkie z tych czynności muszą być wykonywane przez osobę trzecią codziennie, co uzasadnia przyjęcie pomocy w zakresie jednej godziny dziennie. Należy przy tym podkreślić, że w pierwszym okresie po zdarzeniu potrzeby powódki w sprawowaniu nad nią opieki były niewątpliwie większe. I tak też uznał pozwany przyznając powódce zwrot kosztów opieki za 3 godziny dziennie (przyjmując stawkę 8,30 zł za godzinę) za okres od 6 maja 2016r. do 30 czerwca 2017r. Po tym terminie stan zdrowia powódki i jej samodzielność poprawiły się na tyle, że sprawowanie nad nią opieki przez osoby trzecie przez 1 godzinę dziennie jest wystarczającym czasem aby ta opieka była skuteczna i dawała realną pomoc.

Sąd Okręgowy uznał, że jednostkowy koszt pomocy został ustalony hipotetycznie, skoro miała ona być świadczona przez członków rodziny powódki, przede wszystkim córki. Kwota 13 zł za godzinę nie jest wygórowana i nie przekracza minimalnego wynagrodzenia, co jak wskazuje orzecznictwo jest dopuszczalnym kryterium ustalania kosztów opieki (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., V CK 150/05). Z informacji Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w S. wynika, że odpłatność za 1 godzinę usług opiekuńczych w 2017r. wyniosła 17 zł, a w 2018r. 17,51 zł (k.321). Stąd żądana przez powódkę kwota 13 zł za 1 godzinę nie jest w ocenie Sądu Okręgowego wygórowana i mieści się w rozsądnych granicach.

Dlatego Sąd Okręgowy uwzględniając powyższe rozważania, obniżył wysokość zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki renty do kwoty po 390 zł miesięcznie (13 zł x 1 h x 30 dni).

Analogicznie zostało obniżone skapitalizowane roszczenie rentowe do kwoty 3.120 zł za okres zgodnie z żądaniem powódki od dnia 1 lipca 2017 r. do dnia 28 lutego 2018 r., a zatem za okres 8 miesięcy (390 zł x 8 miesięcy). Warunki płatności renty zostały prawidłowo ustalone przez Sąd Rejonowy (co do odsetek i terminów płatności) i Sąd II instancji nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w tym zakresie.

Zmiana rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego prowadziła do zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję zarówno w odniesieniu do kosztów stron, jak i kosztów sądowych, których ściągnięcie zostało zarządzone od strony pozwanej.

Z kwoty 57.400 zł stanowiącej wartość przedmiotu sporu, roszczenie powódki uwzględnione zostało ostatecznie na kwotę 41.800 zł (34.000 zł + 3.120 zł + (390 zł x 12 miesięcy – art. 22 k.p.c.). W takiej sytuacji, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, wyrażoną w art. 100 k.p.c., strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem strona powodowa w 27,18 %, a strona pozwana w 72,82%. Koszty procesu po stronie powodowej wyniosły łącznie 5.667 zł. Koszty strony pozwanej wyniosły 6.417 zł. Reasumując powódka powinna zwrócić pozwanemu kwotę 1.744,14 zł (6.417 zł x 27,18 %), zaś pozwany powódce kwotę 4.126,70 zł (5.667 zł x 72,82 %). Wzajemna kompensacja obu roszczeń doprowadziła do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 2.382,56 zł (4.126,70 zł – 1.744,14 zł). W odniesieniu do kosztów sądowych, które wyniosły łącznie 3.577,90 zł, a które nie zostały uiszczone przez strony, pozwany powinien uiszczyć te koszty w wysokości 2.605,43 zł, co stanowi odpowiednik stosunku w jakim przegrał sprawę, tj. 72,82%.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 i art. 385 k.p.c. orzekł, jak w wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 100 k.p.c.

Apelacja powódki została uwzględniona w całości. Pozwany powinien zatem zwrócić powódce całość kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym, na które składała się opłata od apelacji oraz wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w łącznej wysokości 1.300 zł.

Apelacja pozwanego została uwzględniona jedynie w części. W związku z tym rozstrzygnięcie o kosztach apelacji powinno być oparte o zasadę wynikającą z art. 100 k.p.c. Apelacja pozwanego została uwzględniona w 33,33%. Koszty powódki w związku z apelacją pozwanego wyniosły 1.800 zł. Może ona zatem domagać się od pozwanego 66,67% tej kwoty, a zatem 1.200,06 zł. Pozwany poniósł koszty w wysokości 2.970 zł. Przysługuje mu zatem od powódki kwota 989,90 zł (2.970 zł x 33,33%). Wzajemna kompensacja obu tych roszczeń powinna prowadzić do zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki kwoty 210,16 zł (1.200,06 zł – 989,90 zł). Uwzględniając powyższe ustalenia z tytułu obu apelacji, na rzecz powódki od pozwanego należało zasądzić ostatecznie kwotę 1.510,16 zł (1.200,06 zł + 210,16 zł).

Ewa Dobrzyńska – Murawka Bożena Charukiewicz Agnieszka Żegarska